

Sygn. akt X K 168/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w X Wydziale Karnym w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Łukasz Mrozek

**Protokolant:** Janina Kozłowska

w obecności **Prokuratora** Tomasza Szredzkiego

po rozpoznaniu dnia 11 lutego 2014 roku, 09 maja 2014 roku, 04 czerwca 2014 roku, 11 września 2014 roku oraz 21 października 2014 roku sprawy:

1. **G. Ś.**, urodzonego (...) w W., syna T. i M. z d. D.
2. **T. Ł.**, urodzonego (...) w T., syna A. i I. z d. G.
3. **T. K.**, urodzonego (...) w P., syna S. i E. z d. B.
4. **M. R.**, urodzonej (...) w W., córki T. i M. z d. B.
5. **J. G.**, urodzonej (...) w W., córki P. i M. z d. T.
6. **B. K.**, urodzonego (...) w G., syna W. i G. z d. L.
7. **Ł. B.**, urodzonego (...) w Z., syna Z. i G. z d. B.
8. **L. M.**, urodzonej (...) w P., córki A. i E. z d. S.

oskarżonych o to, że:

I. w dniu 29 listopada 2011 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. wdarli się w sposób nieuprawniony na teren prywatny, tj. do Sali konferencyjnej znajdującej się na II piętrze hotelu (...) gdzie odbywała się zorganizowana przez firmę (...) konferencja poświęcona wydobyciu gazy łupkowego w Polsce dla osób ściśle określonych w zaproszeniach, a następnie pozostali w niej pomimo woli oraz wyraźnego żądania opuszczenia ww. Sali przez osoby kompetentne z ramienia hotelu, tj. o czyn z art. 193 k.k.

a **L. M.** ponadto oskarżonej o to, że:

II. w tym samym czasie i miejscu jak w punkcie I dokonała naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy policji A. Z. (1), E. K. i G. G. (2) podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych polegających na przeprowadzeniu interwencji w ten sposób, że kopała i ugryzła w kciuk prawej ręki A. Z. (1), kopnęła nogą w brzuch E. K. oraz ugryzła w okolice kostki palca wskazującego i kciuka prawej ręki G. G. (2), tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k.

### **orzeka:**

I. uniewinnia oskarżonych **G. Ś.**, **T. Ł.**, **T. K.**, **M. R.**, **J. G.**, **B. K.**, **Ł. B.** oraz **L. M.** od popełnienia pierwszego z opisanych powyżej czynów;

II. koszty procesu w tym zakresie ponosi Skarb Państwa.

III. oskarżoną **L. M.** uznaje za winną popełnienia drugiego z zarzucanych jej czynów i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. skazuje ją na karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka od oskarżonej **L. M.** na rzecz pokrzywdzonych **A. Z. (1)**, **E. K.** i **G. G. (2)** nawiązki w wysokości po 200 (dwieście) złotych;

V. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 29 listopada 2011 roku do dnia 30 listopada 2011 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny;

VI. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych i obciąża nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt X K 168/12

## UZASADNIENIE

**Na podstawie ujawnionego w czasie rozprawy materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 listopada 2011 roku od około godz. 09:00 w Hotelu (...) przy ul. (...) w W. miała rozpocząć się konferencja organizowana przez firmę (...) dla firmy (...). Konferencja dotyczyła problematyki wydobycia gazu łupkowego w Polsce (k. 9, k. 231).

**G. Ś.**, **T. Ł.**, **T. K.**, **M. R.**, **J. G.**, **B. K.**, **Ł. B.** oraz **L. M.** weszli na ww. salę konferencyjną, choć nie byli na nią zaproszeni. Zebrali się na podeście sceny, spięli się między sobą plastikowymi taśmami samozaciskowymi i okupowali scenę, uniemożliwiając rozpoczęcie ww. konferencji. Powyższe osoby rozsypały na sali konferencyjnej ulotki i skandowały hasła – wymieniały wiele społeczności, które wyrażały swój sprzeciw wobec gazu łupkowego (k. 9v, k. 232, k. 817-818).

Oskarżeni wyrażali w ten sposób swoje zdanie wobec wydobywania gazu łupkowego w Polsce. Podjęli ten protest ponieważ według ich wiedzy głos mieszkańców, czyli osób najbardziej bezpośrednio dotkniętych wydobyciem gazu łupkowego był wykluczony z ww. konferencji (k. 160, k. 817). Oskarżeni powstrzymali rozpoczęcie konferencji, usiedli na scenie i na tej scenie wymieniały społeczności na świecie, które chciały wziąć udział w dyskusjach, albo protestowały już wobec skutków wydobycia gazu łupkowego. Oskarżeni wymieniały te skutki (k. 818).

Ochrona hotelu kilkakrotnie wzywała ww. osoby do opuszczenia sali konferencyjnej. Powyższe wezwania nie były respektowane. Podobnie jak późniejsze wezwania do opuszczenia sali, skierowane do ww. osób przez funkcjonariusza policji **J. M.** (k. 175v-176). W związku z powyższym po upływie pewnego okresu czasu oraz po rozcięciu plastikowych kajdanek **G. Ś.**, **T. Ł.**, **T. K.**, **M. R.**, **J. G.**, **B. K.**, **Ł. B.** oraz **L. M.** zostali wyprowadzeni z sali konferencyjnej przez policjantów (k. 9v, k. 19v-21, k. 233).

Na etapie postępowania przygotowawczego oskarżeni **G. Ś.**, **T. Ł.**, **T. K.**, **M. R.**, **J. G.**, **B. K.** oraz **Ł. B.** nie przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu i odmówili składania wyjaśnień (k. 107, k. 109v, k. 114v, k. 119, k. 126v, k. 132, k. 137). Oskarżona **L. M.** przyznała się do popełnienia czynu z art. 193 k.k. Wyjaśniła, że w dniu 29 listopada 2011 roku udała się wraz z innymi osobami wymienionymi w zarzucie do hotelu (...) przy ul. (...) w W. w celu zablokowania konferencji i zmanifestowania sprzeciwu wobec wydobywania gazu łupkowego w Polsce. Policjanci podeszli energicznym krokiem z cęgami w rękach, żeby oskarżoną i inne osoby stamtąd zabrać siłą (k. 160). W trakcie kolejnego przesłuchania **L. M.** ponownie przyznała się do popełnienia występku z art. 193 k.k. Powtórzyła swoje wcześniejsze wyjaśnienia (k. 163).

W toku rozprawy oskarżeni nie przyznali się do winy (k. 684-686). Również oskarżona **L. M.** zmieniła stanowisko i nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (k. 795). Oskarżona **M. R.** wyjaśniła, że podjęli się tego protestu, ponieważ według ich wiedzy głos mieszkańców, czyli osób najbardziej bezpośrednio dotkniętych wydobyciem gazu

łupkowego był wykluczony z ww. konferencji (k. 817). Oskarżeni powstrzymali rozpoczęcie konferencji, usiedli na scenie i na tej scenie wymieniali społeczności na świecie, które chciały wziąć udział w dyskusjach, albo protestowały już wobec skutków wydobywania gazu łupkowego. Oskarżeni wymieniali te skutki i proponowali do czego inne społeczności dążyły, czyli rzetelnego opracowania skutków wydobywania gazu łupkowego w Polsce dla środowiska i społeczności lokalnych, czego w Polsce nie zrobiono (k. 818). Krzycząc nie sprzeciwiali się wejściu kogokolwiek na salę, nie zamknęły drzwi do sali (k. 818). Oskarżony **B. K.** dodał, że dla niego stosunek władz do tego problemu miał znaczenie kluczowe dla decyzji o podjęciu protestu w takiej, a nie innej formie. Forma konferencji, brak udziału w niej kogokolwiek poza przedstawicielami biznesu, polityki. Ta forma była dla oskarżonego symbolem polityki władz, która nie przyjmuje do wiadomości jakichkolwiek protestów grup z poszkodowanych terenów (k. 818).

Ponieważ powyższy stan faktyczny jest bezsporny, Sąd nie będzie przytaczał szczegółowo co zeznali świadkowie przesłuchani w sprawie. Jej problematyka nie dotyczy tego co się wydarzyło w hotelu (...), lecz prawnej oceny zdarzenia, czyli tego czy zachowanie oskarżonych wypełniło znamiona występkę z art. 193 k.k.

### **Sąd zważył co następuje:**

G. Ś., T. Ł., T. K., M. R., J. G., B. K., Ł. B. oraz L. M. zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 listopada 2011 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z M. S. wdarli się w sposób nieuprawniony na teren prywatny, tj. do sali konferencyjnej znajdującej się na II piętrze hotelu (...) gdzie odbywała się zorganizowana przez firmę (...) konferencja poświęcona wydobywaniu gazu łupkowego w Polsce dla osób ściśle określonych w zaproszeniach, a następnie pozostali w niej pomimo woli oraz wyraźnego żądania opuszczenia ww. sali przez osoby kompetentne z ramienia hotelu, tj. o czyn z art. 193 k.k.

Oskarżeni, jak i obrońca większości z nich w toku postępowania akcentowali m.in. prospołeczny charakter akcji zorganizowanej przez oskarżonych (k. 560-561, k. 817-818). Podkreślano także proekologiczny aspekt tego protestu (k. 563, k. 583-598, k. 818). Kładziono nacisk na fakt realizacji przez oskarżonych przysługującego im prawa – wolności wypowiedzi oraz wolności pokojowego zgromadzenia się (k. 562). W tym ostatnim zakresie powoływano się również na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (k. 816-817).

Powyższe zastrzeżenia stron postępowania mogłyby mieć ewentualne znaczenie jedynie w przypadku, gdyby Sąd uznał, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona występkę opisanego w art. 193 k.k. Natomiast w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją.

Zgodnie z treścią art. 193 k.k. występek w nim opisany popełnia osoba, która wdiera się do cudzego domu, mieszkania, lokalu, pomieszczenia albo ogrodzonego terenu albo wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca takiego nie opuszcza. Powyższy przepis prawa został umieszczony przez ustawodawcę w rozdziale kodeksu karnego zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wolności”. W tej sytuacji Sąd zastanawiał się w toku postępowania, czy jest możliwe naruszenie wolności podmiotów o których mowa w niniejszej sprawie, tj. hotelu, osoby prawnej, firmy.

W ocenie Sądu, ustawodawca celowo umieścił ww. przepis prawa w rozdziale dotyczącym przestępstw przeciwko wolności, a więc w rozdziale dot. tej kategorii występku, w których pokrzywdzonym jest wyłącznie osoba fizyczna. W sprawach dotyczących popełnienia występkę z art. 193 k.k. w akt „wdarcia” lub „nie opuszczenia” wpisane jest negatywne odczucie konkretnej osoby fizycznej spowodowane naruszeniem jej prywatności, co prowadzi do poczucia braku bezpieczeństwa, zaistnienia odczucia zagrożenia. Z takim sposobem rozumienia ww. przepisu prawa zgadza się większość przedstawicieli doktryny prawnej. Natalia Kłaczyńska w komentarzu do art. 193 k.k. wskazuje, że ten przepis prawa dotyczy wyłącznie lokali prywatnych. Za takim poglądem, w jej opinii, przemawiają względy wykładni systemowej – przepis ten umieszczono w rozdziale obejmującym przestępstwa przeciwko wolności osobistej, którą to wartość odnosić można wyłącznie do osób prywatnych. Podobne stanowisko zajął prof. Andrzej Marek, który wyraźnie wskazał, że w jego opinii problem lokali publicznych przed bezpodstawnym zajęciem nie został w kodeksie karnym rozstrzygnięty, co trzeba uznać za istotną lukę.

Komentatorzy odwołują się co prawda do pojęcia „lokalu publicznego” lub „lokalu prywatnego”, jednakże ta terminologia zdaniem Sądu ma charakter drugorzędny. W ocenie Sądu nacisk należy położyć nie na powierzchowne przypisanie danemu lokalowi charakteru prywatnego lub publicznego, co często mogłoby stwarzać daleko idące trudności. Należy spojrzeć na okoliczności konkretnej sprawy z „drugiej strony”, tj. z perspektywy pokrzywdzonego. Innymi słowy ważniejsze jest, czy istnieje jakakolwiek osoba fizyczna, która mogłaby bezpośrednio czuć się zagrożona, pokrzywdzona zachowaniem osób oskarżonych o popełnienie występku z art. 193 k.k.

Taki pogląd Sąd wysuwa pomimo treści, a może wręcz właśnie w wyniku analizy treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1990 roku (V KZP 33/89). Jest to ostatnie jak dotychczas orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczącym omawianej problematyki, w którym wskazał on że pokrzywdzonym przestępstwem, o którym stanowi art. 171§ 1 k.k. (obecnie art. 193 k.k.) może być także osoba prawna, instytucja państwowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej. To orzeczenie w przeważającej ilości wypadków stanowi argument prokuratury, ale także i Sądów przemawiający za oskarżeniem, a następnie skazaniem osób które wdzierają się np. do ministerstw, urzędów miejskich, czy jak miało to miejsce w niniejszej sprawie – do hotelu.

Niniejszy Sąd w przeważającej mierze nie zgadza się z treścią ww. orzeczenia Sądu Najwyższego. Jak również nie zgadza się z następczym stosowaniem przepisu art. 193 k.k. w drodze wykładni rozszerzającej, pozostającej w sprzeczności z pierwotnymi zamierzeniami ustawodawcy, konstruującego treść omawianego przepisu prawa. Sąd Najwyższy uznał co prawda, że ze względów oczywistych pojęcie wolności osobistej łączy się tylko z człowiekiem. Do tego momentu Sąd w pełni zgadza się z treścią ww. orzeczenia. Niemniej jednak, w dalszej kolejności Sąd Najwyższy dodał, że osoba taka (człowiek) może wyrażać swoją wolę we własnym imieniu lub jako organ uprawniony do działania w imieniu podmiotów nie będących osobami fizycznymi. Ten pogląd Sąd Najwyższy wyraził m.in. w oparciu o analizę art. 43 k.c. i art. 23 k.c., z których pierwszy przyznaje osobom prawnym ochronę dóbr osobistych na zasadzie „odpowiedniego stosowania” na wzór ochrony przyjętej dla osób fizycznych. Drugi z przepisów wymienia jako dobra osobiste człowieka m.in. wolność i nietykalność mieszkania. W ten sposób Sąd Najwyższy przyjął, że możliwe jest popełnienie omawianego występku poprzez naruszenie wolności osobistej osób fizycznych działających w imieniu osoby prawnej, instytucji państwowej lub społecznej.

Sąd nie może zgodzić się z powyższym tokiem rozumowania, gdyż nie zawsze jest możliwe proste przełożenie rozwiązań cywilnoprawnych na grunt prawa karnego. W realiach niniejszej sprawy doszłoby do zignorowania okoliczności, która w ocenie Sądu jest kluczowa, tj. że brak jest w sprawie jakiegokolwiek osoby fizycznej, której poczucie wolności zostałoby naruszone w drodze zachowania oskarżonych. Tego braku nie można korygować przyjęciem, że doszło do abstrakcyjnego naruszenia wolności bliżej nieokreślonych reprezentantów podmiotu nie będącego osobą fizyczną. Nie sposób zgodzić się z Sądem Najwyższym, że w sprawie doszłoby do naruszenia wolności osobistej osób fizycznych reprezentujących hotel (...). Dla Sądu jest okolicznością bezsporną, że A. B. – manager działu bezpieczeństwa w hotelu (...) (k. 9) nie odczuł, aby jego osobiste poczucie wolności zostało naruszone w wyniku zachowania oskarżonych. Po prostu zmierzył się z obowiązkiem zawodowym wykonywanym na rzecz swojego pracodawcy - podmiotu gospodarczego będącego właścicielem hotelu (...). Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku T. B., pracującego w ww. hotelu w charakterze dyrektora technicznego (k. 19v). Obecność oskarżonych spowodowała jedynie, że będąc pracownikiem hotelu musiał on podjąć konkretne działania, w ramach swoich obowiązków zawodowych, zmierzające do przywrócenia stanu, w którym konferencja będzie mogła się odbyć. Jednakże w żaden sposób nie można tych sytuacji porównać do zdarzenia, w którym intruz wdzierają się do prywatnego mieszkania, czy biura prowadzonego przez osobę fizyczną, a to właśnie ochrona wolności m.in. w tych ostatnich sytuacjach leżała u podstaw umieszczenia w kodeksie karnym art. 193 k.k. Stąd też nie do zaakceptowania jest pogląd Sądu Najwyższego, jakoby możliwe było popełnienie ww. występku na szkodę osoby prawnej, czy instytucji państwowej. Nie można zgodzić się, jakoby z objęciem zakresem art. 193 k.k. także miejsc należących do podmiotów zbiorowych nie stoi na przeszkodzie twierdzeniu, że ochronie podlega wolność osoby dysponującej w imieniu podmiotu zbiorowego danym miejscem (Andrzej Zoll, Komentarz do art. 193 k.k.).

Takie rozumowanie jak stanowisko Sądu Najwyższego w omawianej uchwale, czy pogląd A. Z. prowadziłyby zresztą na gruncie niniejszej sprawy do daleko idących problemów z wykładnią przepisu art. 193 k.k. Mianowicie, wiele trudności stwarzałoby ustalenie osoby, która w realiach niniejszej sprawy byłaby „osobą uprawnioną” do wystosowania żądania do opuszczenia Sali konferencyjnej przez oskarżonych. Może byłby to pracownik hotelu (...), ale jeśli tak to który – prezes zarządu, cały zarząd łącznie, czy ewentualnie zgodnie z zasadami reprezentacji opisanymi w KRS, szef ochrony hotelu, czy może dyrektor techniczny. Wiadomo również, że ww. sala konferencyjna została przez hotel (...) wynajęta podmiotowi zewnętrznemu - firmie (...) (k. 231). Zatem może jednak to osoba reprezentująca tą firmę byłaby „osobą uprawnioną” z przepisu art. 193 k.k. W dalszej kolejności wiadomo Sądowi również, że firma (...) organizowała ww. konferencję dla firmy (...), więc również osoba fizyczna reprezentująca ten ostatni podmiot mogłaby okazać się uprawniona do żądania opuszczenia S. konferencyjnej przez oskarżonych. Należałoby się także zastanowić czy wystarczyłoby, że jedna z wyżej wymienionych, często bliżej nie określonych osób zażądała opuszczenia Sali konferencyjnej przez oskarżonych, czy musiałyby to uczynić wszystkie ww. osoby łącznie.

Powyższe rozważania, niezwykle istotne, pokazują jak daleko można zapędzić się w bezowocnych ustaleniach, jeśli stosuje się nadmiernie rozszerzoną wykładnię przepisu art. 193 k.k. Taki problem nie pojawiłby się gdyby oskarżeni wdarli się np. do prywatnego mieszkania. Byłoby oczywiste że jego mieszkańcy mają bezwzględne prawo żądać, aby wdzierający się jak najszybciej to mieszkanie opuścił. W ocenie Sądu taki zakres ochrony stanowił intencję ustawodawcy i rozszerzanie tego zakresu na inne podmioty prawa ponad osoby fizyczne jest błędny. Należy w pełni zgodzić się z poglądem Natalii Kłaczyńskiej, która podkreśliła, że wdarcie się do lokalu publicznego, czy też jego nieopuszczenie stanowi zamach na dobro osoby prawnej czy instytucji, nie zaś na dobro osobiste osoby je reprezentującej, występującej jedynie w charakterze przedstawiciela (Komentarz do art. 193 k.k.).

Dlatego też, mając powyższe rozważania na uwadze Sąd uznał, że w omawianych okolicznościach sprawy niemożliwe było aby oskarżeni popełnili występki z art. 193 k.k. Dlatego też Sąd uniewinnił w tym zakresie wszystkich oskarżonych, koszty procesu przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k. Sąd ograniczył zakres uzasadnienia do tej części wyroku, której dotyczy wnioski o uzasadnienia, złożony przez oskarżyciela publicznego (k. 940).